

się dowieść, że odcinek Warty od ujścia do niej Noteci aż po ujście Warty do Odry nazywano w źródłach w XIII w. nie Wartą, lecz Notecią. Ale mu zareplikowano, że przecież w najstarszym żywocie apostoła Pomorza Ottona, biskupa bamberskiego, pióra mnicha z Prüfeningen, ten odcinek rzeki nazywa się właśnie Wartą, ponieważ na Pomorze św. Otto przeprowadził się przez Wartę.

Jest więc bardzo znamienne, że H. Ludat w „Beiträge zur Namenforschung“ (1951/2, Heft 2) powraca do wyżej wzmiankowanej swojej przedwojennej tezy. Oczywiście... z onomastycznego punktu widzenia. Przypomina przy okazji, jak jego przedwojenna praca była potraktowana (przez H. Aubina) „als eine Befreiung begrüßte Lösung“. Teraz więc z powrotem będziemy podbijali Polskę „aż po Wartę“. Od Kostrzyna do Koła, „Warthegau redivivus“. Taki jest program naukowo-polityczny historyków bońskich w r. 1952.

Z. W.

NIEMCY ZACHODNIE WZNAWIAJĄ NA SZEROKĄ SKALĘ TZW. „OSTFORSCHUNG“

W ostatnim czasie zanotować można w Niemczech zachodnich wielkie ożywienie na odcinku tzw. „Ostforschung“. Na czoło wysuwa się tu stworzenie w Marburgu nad rzeką Lahn Rady Badawczej im. J. G. Herdera oraz Instytutu J. G. Herdera. Na ten temat pisze w „Zeitschrift für Ostforschung — Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“. 1. Jahrgang 1952 Heft I w artykule informacyjnym zatytułowanym „Der Johann Gottfried Herder-Forschungsrat und das Johann Gottfried Herder-Institut Erich Keyser, który w okresie międzywojennym przebywał w Gdańsku i wyrażał tu niezadowolenie z powrotu Polski do ujścia Wisły. E. Keyser na wstępie swego artykułu mówi najpierw o wielkim upadku, który się zaznaczył w dziedzinie swojskiej polskiej tzw. „Ostforschung“ po roku 1945. Ale wkrótce — mówi on — okazała się konieczność uprawiania od nowa badań wschodnich („Aber bald zeigte sich die Notwendigkeit, von neuem Ostforschung zu treiben“).

Jakież to względy złożyły się, zdaniem autora, na tę wskazywaną przez niego konieczność. Przede wszystkim chodzi tu o legitymację, o dodanie sobie wagi przez tych Niemców, którzy opuścili polskie Ziemie Zachodnie, w oczach społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, nie bardzo, jakby z poniżej cytowanych słów wynikało, wagę tę rozumiejącego:

„Die deutschen und auch die nichtdeutschen aus ihrer Heimat vertriebenen Millionen können und wollen diese nicht vergessen. Die Älteren werden von den Jüngeren nach ihrer Herkunft gefragt, und die Heimatvertriebenen müssen durch den Hinweis auf Wesen und Bedeutung ihrer Heimat ihr Dasein und ihren Lebensanspruch vor den „Einheimischen“ rechtfertigen.

Z tej pierwiastkowej — powiedzmy sobie egoistycznej i megalomańskiej potrzeby — wyprowadza się od razu odpowiednie uogólnienia, bo zaraz w następnych zdaniach czytamy:

„Auch das deutsche Volk im ganzen kann nicht 700 Jahre seines Lebens aus seinem Gedächtnis streichen. Wir Deutschen sind verpflichtet unserer Ostgeschichte zu gedenken, wenn wir unsere Selbstachtung bewahren wollen. Wir tragen eine hohe Verantwortung, dass Eigenart und Leistung unserer Vorfahren nicht verleumdet werden. Wir dürfen nicht die schwere Schuld auf uns laden, dass sie vergessen werden“.

I dalej jednym tchem wypowiedziana chęć dalszego przerzutu swoich wymagowanych i podsycanych wielkimi słowami aspiracji na wszystkie narody Europy:

„Wir müssen im Gegenteil unsere Geschichte, unsere im Osten und durch den Osten gewordene Sonderstellung verstehen und anderen Völkern verständlich machen. Gerade wir Ostdeutschen sind in unserem Wesen, in unserem Werden und in unserer europäischen Leistung nicht verstanden worden“.

Stąd już tylko jeden krok do zaangażowania całej ludzkości w problemach Ostforschung w przejrzystym celu obalenia obecnej rzeczywistości:

„Die Beschlüsse von Jalta und Potsdam, deren für die Menschheit unheilvolle Folgen immer deutlicher werden, beruhen zum grossen Teil auf der Unkenntnis der deutschen Ostgeschichte“.

Tak więc tu w sposób klasyczny wprost powtórzono ten znany proces psychologiczny, który kształtował nadbudowę ideologiczną niemieckiego imperializmu, a polegający na tym, że mentalność pruskich kolonizatorów junkiersko-burżuazyjnych starano się narzucić całemu narodowi niemieckiemu, a narodom Europy zaprezentować w roli rzecznika ich interesów i ideałów, w roli pełnych poświęcenia i osiągnięć misjonarzy pracujących dla ludzkości całej.

E. Keyser mówi dalej, że nowa „Ostforschung“ ma prowadzić łaskawie do zrozumienia narodów Europy wschodniej, ponieważ dotychczasowe badania grzeszyły pod tym względem wielkimi zaniedbaniami:

„Wir müssen aber Ostforschung treiben, um die anderen Völker des Ostens zu verstehen. Es war und es ist immer noch eine schmachliche und eine schädliche Lücke in unserer sogenannten geschichtlichen und politischen Bildung, dass wir die Länder und die Völker des Ostens die Slawen, die Madjaren, die Balten und alle die anderen gar nicht oder zu wenig kennen“.

I wszystko byłoby tu bardzo ładnie, gdyby nie to, że znowu już w następnym zdaniu wyłazi szydło z worka. Keyser pisze:

„Diese Unkenntnis hat die verhängnisvollen Fehler der deutschen politischen und militärischen Kriegführung bewirkt“.

Nie chodzi tu więc o bezinteresowne poznanie narodów środkowo-wschodniej Europy, ale o poznanie, które by umożliwiło ich polityczne czy militarne ujarznienie. W słowach Keysera pobrzmiwia znowu znane nam z dotychczasowego rozwoju środowiska niemieckiej reakcji zjawisko, że coraz zgłasza się tam nowy rewelator, który obiecuje zrobić to samo, co chciał zrobić jego poprzednik, tylko że lepiej, tzn. w sposób bezwzględnie gwarantujący sukces. Nie ma tu już potępienia i odwrócenia się od samych niecnych dążeń, jest tylko krytyka sposobów, które nie doprowadziły do celu, i zachwalanie nowych, rzekomo niezawodnych. Takie stanowisko zajmował Hitler w stosunku do Wilhelma, do takiej roli gotuje się opiekun nowej „Ostforschung“ Adenauer w stosunku do Hitlera. Toteż Keyser wyznacza jako jedno z zasadniczych zadań nowej „Ostforschung“ wypracowanie odpowiedniej taktyki, zmierzającej do opanowania narodów Europy środkowo-wschodniej:

„... Wir werden uns auch künftig mit den Völkern des Ostens „auseinandersetzen“ müssen; wir werden neben und mit ihnen leben müssen. Wir vermögen dies nur, wenn wir auch ihre Geschichte, ihre Sprachen, ihre wirtschaftliche Kraft, ihre soziale Gliederung, ihre geistige Befähigung und Bedeutung kennen und verstehen. Wenn wir eine europäische Gemeinschaft bilden wollen, können wenigstens jene Völker nicht aus ihr ausgeschlossen werden, die dem Abendlande seit jeher zugehört haben und ihm auch weiter oder wieder verbunden sein wollen. Wir haben die Selbständigkeit dieser Nationen zu achten um ihret- und unsertwillen. Die neue deutsche Ostforschung muss und will sich daher gründen auf die Achtung der Völker des Ostens. Sie muss um der Nation willen übernational sein. Auch sie muss vom Gedanken der europäischen Gemeinschaft getragen werden“.

I tu prześwieca dobrze nam znana stara postawa wyrażająca się w protekcyjnym poklepywaniu po ramieniu narodów środkowo-wschodniej Europy, której to postawy realny wyraz mieliśmy m. in. w różnych protektoratach, komisariatach i generalnych guberniach ustanawianych przez nieproszonych ponadnarodowych opiekunów.

Zakłębieniem podchwyconym przez przedstawicieli „Ostforschung“ w nowym wydaniu, zakłębieniem zresztą również nie nowym, bo stosowanym nadaremnie przez propagandę hitlerowską, zakłębieniem, po którym dziś sfery reakcyjne niemieckie i nienieckie obiecują sobie tak wiele, po prostu wszystko, jest słowo: *Europa*. Reakcja niemiecka oczywiście nie robi z tego tajemnicy, jak ona słowo to pojmuje, stawia zwyczajnie pomiędzy słowem tym a słowem *Deutschland* znak równości. Wypowiedź na ten temat E. Keysera po prostu rozbraja swą naiwną szczerością. Oto ona:

„Diese europäische Gemeinschaft kann gar nicht ohne die geistige Verbundenheit zwischen den Völkern Westeuropas und Osteuropas gebildet werden, und diese muss in dem Bewusstsein einer jahrhundertelangen Zusammengehörigkeit verwurzelt sein. Deutschland hört nicht an der Elbe oder an der Oder oder an der Weichsel auf; auch Europa greift über diese Ströme hinweg in den Raum des Ostens hinein; die Deutschen sind die Vorposten und die Pioniere dieser gesamteuropäischen Bewegung gewesen. Ihre Leistung und die Mitwirkung der anderen europäischen Völker an der Christianisierung, der kulturellen Hebung, der politischen Ordnung und der wirtschaftlichen Erschliessung müssen somit gleichfalls dargelegt werden“.

I wreszcie E. Keyser nawołuje, aby nowa „Ostforschung“ za punkt wyjścia wzięła współczesność:

„Die „Ostforschung muss von der Gegenwart ausgehen, gerade weil sie früher vorwiegend der Vergangenheit zugewandt war“.

Tak przedstawiają się zdaniem Keysera te konieczności, które postulują wznowienie „Ostforschung“. Nie wspomniał on tylko o jednej rzeczy, a mianowicie o tym, co niewątpliwie w głównej mierze przyczynia się do ożywienia na tym terenie, tzn. o całej akcji remilitaryzacji Niemiec zachodnich, mówi natomiast, że konieczności te zrozumieli czolowi badacze zagadnień wschodnich na zachodzie Niemiec, i dlatego przystąpili do akcji organizacyjnej:

„In der Einsicht in diese Zusammenhänge hielten sich einige führende Vertreter der deutschen Ostforschung für verpflichtet, erneut eine wissenschaftliche Gemeinschaft aus älteren und jüngeren Weggenossen zu bilden, da jeder einzelne erkannte, dass er unter den überaus schwierigen Verhältnissen, in den sich nach 1945 gerade die deutsche Wissenschaft befand, allein nichts würde ausrichten können. Nachdem bereits im Herbst 1949 wichtige Vorbesprechungen vorausgegangen waren, schloss sich am 29. April 1950 eine grössere Zahl deutscher Ostforscher in Marburg zu einer wissenschaftlichen Vereinigung zusammen. Sie gründeten einen beim Amtsgericht Marburg eingetragenen Verein und nannten diesen Johann Gottfried Herder-Forschungsrat. Sie wollten damit bekunden, dass sie im Geiste des aus Ostpreussen stammenden grossen Geschichtsphilosophen und Völkerforschers Herder, nicht in nationalistischer Befangenheit, sondern in abendländischer Aufgeschlossenheit und Vorurteillosigkeit arbeiten wollen. Nach der Satzung des Vereins erstrebt dieser die Erforschung Ost-Mittleuropas und der angrenzenden Länder, besonders durch die Errichtung und Unterhaltung eines wissenschaftlichen Instituts unter dem Namen Johann Gottfried Herder-Institut und durch die Unterstützung einschlägiger Forschungen. Er dient ausschliesslich gemeinnützigen, wissenschaftlichen Aufgaben und erstrebt keinerlei Gewinn. Die Zahl der Mitglieder des Vereins ist auf 40 Personen beschränkt, wobei die einzelnen Mitglieder die verschiedenen Ostgebiete, die wissenschaftlichen Fächer, die ihrer Erforschung dienen, und die befreundeten wissenschaftlichen Vereinigungen und Anstalten zu vertreten haben. Es befinden sich somit unter den Mitgliedern

hervorragende Kenner der früheren preussischen Ostprovinzen und ihrer Randgebiete, sowie mit diesen Ländern besonders vertraute Vertreter der Geschichtswissenschaft, der Germanistik, Slavistik, Kunstgeschichte, Geographie, Volkskunde, Musikwissenschaft, Soziologie, Anthropologie, Rechtswissenschaft, Wirtschaftswissenschaft und Religionswissenschaft“.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, co Keyser mówi o zakresie czynności Rady Badawczej im. Herdera:

„Der Herder-Forschungsrat beschränkt seine Tätigkeit auf die Gebiete Baltenland, Ostpreussen, Westpreussen, Pommern, Wartheland, Schlesien, Polen und Tschechoslowakei, bezieht aber auch die übrigen Gebiete an der Ostsee in seine Forschungen ein, soweit diese zu den genannten Landschaften ostdeutscher Siedlung in enger Verbindung gestanden haben“.

Wymienianie Polski i Czechosłowacji na równi z Wielkopolską, Pomorzem, Śląskiem itd. przypomina najbardziej wrogie Polsce pomysły imperialistyczne niemieckich kół reakcyjnych i jest po prostu bezczelnością.

Dla zapoznania więc czytelnika polskiego z całokształtem zamierzeń i akcji wszczętych i prowadzonych przez Instytut Herdera przytaczamy tu w całości ich opis, jaki daje Keyser:

„Zur Fortführung der landesgeschichtlichen und landeskundlichen Erforschung der genannten Länder sind die früher in diesen Gebieten tätigen Historischen Kommissionen im Herbst 1950 durch den J. G. Herder-Forschungsrat neu belebt worden. Die Historischen Kommissionen für Schlesien, Ost- und Westpreussen, Baltenland, Wartheland, Pommern und die Sudetenländer bilden eine Arbeitsgemeinschaft zur Durchführung gemeinsamer Untersuchungen und Veröffentlichungen. Sie bilden den landeskundlichen Unterbau für die Arbeiten des Herder-Forschungsrates, der seine besondere Aufgabe darin sieht, die wechselseitigen Beziehungen zwischen Westeuropa und Osteuropa über den Raum des deutschen Ostens hinweg zu untersuchen. Besondere Fachausschüsse aus den Mitgliedern des Forschungsrates dienen der Pflege der vor- und frühgeschichtlichen, der volkskundlichen, sowie der staats- und wirtschaftswissenschaftlichen Forschung.

Die Geschäfte des Vereins werden durch einen Vorstand, der aus 4 Mitgliedern besteht und von der Mitgliederversammlung gewählt wird, geführt. Der Sitz des Vereins ist die ehrwürdige Universitätsstadt Marburg an der Lahn. Der J. G. Herder-Forschungsrat tritt jährlich zweimal zu wissenschaftlichen Tagungen in Marburg oder an anderen Orten zusammen.

Der J. G. Herder-Forschungsrat hat am 29. April 1950 das Johann Gottfried Herder-Institut in Marburg gegründet. Seine Aufgabe ist es, die Hilfsmittel für die neue deutsche Ostforschung zu sammeln und bereitzustellen und diese in jeder Weise zu unterstützen. Es ist in den zwei Jahren seines Bestehens zu der massgebenden Sammel-, Forschungs- und Lehrstätte für die wissenschaftliche Beschäftigung mit den Ländern und Völkern im östlichen Mitteleuropa geworden. Es wurde zunächst in dem Hause der früheren „Deutschen Burse“ am Rotenberg 21 untergebracht. Da die dort zur Verfügung stehenden Räume für die wachsende Anzahl der Sammlungen und der Mitarbeiter nicht ausreichten, wurde das Haus Behringweg 7 (früher Villa Hensel) auf dem Schlossberge gemietet und in einer würdigen Feierstunde am 3. März 1952 seiner Bestimmung als Sitz des J. G. Herder-Instituts übergeben.

Das Herder-Institut ist zunächst eine Sammelstätte wissenschaftlicher Arbeiten und Arbeitsmittel. Seine Bibliothek umfasst bereits über 18 000 Bände und steht den Ostforschern im Hause und auch im Leihwege nach auswärts zur Verfügung. Die einzelnen Arbeitsgebiete sind zwar noch ungleichmässig vertreten, da einige von ihnen durch Leihgaben und Ankäufe grösseren Umfanges einen beträchtlichen Vorsprung vor anderen gewonnen haben. An der Spitze stehen die Abteilungen Ost- und Westpreussen mit 5000 Bänden, Schlesien mit 2000 und Polen mit 1000 Bänden. Da die Literatur über den Osten schwer zu beschaffen

ist, bedarf es mühsamen Suchens, um das alte und das neue Schrifttum des In- und Auslandes zu besorgen. Es wird zwar niemals möglich sein, alles einst vorhandene Schrifttum über die Länder und Völker in Ostmitteleuropa in der Bibliothek des Herder-Instituts zu sammeln; aber die wichtigsten, für die künftige Forschung unentbehrlichen Bücher, Zeitschriften, Zeitungen und anderen Veröffentlichungen werden in ihr vereinigt werden. Zur Ermittlung und zum Nachweis der Bücher und der Zeitschriften über den genannten Raum, die in anderen westdeutschen Bibliotheken und Instituten vorhanden sind, wird ein „Gesamtkatalog des wissenschaftlichen Schrifttums über Ost-Mitteleuropa“ (GKO) im Herder-Institut bearbeitet. Er weist bereits über 34 000 Titel in mehr als 30 wissenschaftlichen Bibliotheken nach und wird täglich ergänzt. Trotz der noch bestehenden Lücken können die gesuchten Bücher bereits zu 75% der Anfragen zur Benutzung nachgewiesen werden.

Die Bücherei wird durch eine Sammlung von mehr als 3100 Landkarten und Ortsplänen und durch eine Sammlung von Bildern und Zeichnungen, besonders von Lichtbildaufnahmen ostdeutscher Landschaften, Siedlungen und Bauwerke ergänzt. Ferner ist eine umfangreiche und wachsende Sammlung von Zeitungen und Zeitungsausschnitten mit Pressenachrichten des In- und Auslandes vorhanden. Sie ermöglicht den genauen Nachweis der politischen, wirtschaftlichen und kulturellen Veränderungen und Ereignisse, die seit 1918 im östlichen Mitteleuropa stattgefunden haben. Die Zeitschriften der ostdeutschen Landsmannschaften und der osteuropäischen Emigrantengruppen in Westeuropa und in Nordamerika bieten weitere wichtige Aufschlüsse. Schliesslich wird im Herder-Institut eine Sammlung wissenschaftlicher, nicht gedruckter Arbeiten und Nachlässe aufbewahrt.

Ausser der Sammeltätigkeit leistet das Herder-Institut in steigendem Masse wissenschaftliche Forschungsarbeit. Täglich werden Anfragen von Einzelpersonen, von Vereinigungen, Anstalten und Behörden über die früheren und die gegenwärtigen Zustände in Ost-Mitteleuropa, über den Verbleib des ostdeutschen Volks- und Kulturgutes, über Personalien und über Veröffentlichungen beantwortet. Diese Antworten machen oft tage- und wochenlange Nachforschungen notwendig. Die Mitarbeiter des Instituts sind auch an zahlreichen Veranstaltungen, Tagungen und Vorträgen in und ausserhalb von Marburg beteiligt. Es werden von ihnen zusammen mit den Mitgliedern des Herder-Forschungsrates und anderen Ostforschern zahlreiche grosse wissenschaftliche Werke vorbereitet. Wissenschaftliche Arbeit kann zwar nicht übereilt werden; sie muss ausreifen und bedarf der Unterlagen, die es meist erst mühsam zu beschaffen gilt; aber eine Anzahl dieser Arbeiten ist bereits soweit gediehen, dass sie veröffentlicht werden oder ihre Veröffentlichung kurz bevorsteht.

Der „Wissenschaftliche Dienst“ erscheint seit Juli 1951, zunächst im Umdruck, seit Beginn des Jahres 1952 im Druck, und berichtet in monatlichen Heften über die wissenschaftliche Betätigung in den Ostgebieten und über die wichtigsten politischen und wirtschaftlichen Veränderungen; meistens werden ausländische Quellen in wörtlicher Übersetzung angeführt.

Die Reihe „Wissenschaftliche Beiträge“ enthält in laufender Folge im Umdruck veröffentlichte Ergebnisse der deutschen Forschung, besonders ihres Nachwuchses auf allen Gebieten der Wissenschaft.

Das „Handbuch der deutschen Ostgebiete“ wird in mehreren Bänden, die im Buchhandel erscheinen werden, den wichtigsten Tatsachenstoff zur Beurteilung ihrer politischen, wirtschaftlichen und geistigen Entwicklung darbieten und damit einem dringenden Bedürfnis des In- und Auslandes entgegenkommen. Die wirtschaftlichen Verhältnisse im östlichen Mitteleuropa vor und nach dem zweiten Weltkriege, die Entstehung der Oder-Neisse-Linie, die Vertreibung der ostdeutschen Bevölkerung und ihre Folgen werden in diesem Handbuch ebenso behandelt werden wie die Geschichte der früheren preussischen Ostprovinzen, das Verhältnis zwischen Deutschen und Polen, die Zusammensetzung der Bevölkerung der Ostgebiete und vieles andere mehr.

Ein auf 3 Bände berechneter grosser „Grundriss“ wird die Ergebnisse der gesamten bisherigen deutschen Ostforschung zusammenfassen.

Ein eigenes Kartenwerk wird Landschaftsformen, politische Grenzen, Bevölkerungsgruppen, Wirtschaftsräume, Verkehrsbeziehungen, Kulturbereiche anschaulich darstellen. Dieser Ostatlas wird zusammen mit dem Amt f. Landeskunde in Remagen bearbeitet.

Vor allem wird die vom Herder-Forschungsrat herausgegebene „Zeitschrift für Ostforschung“, in deren erstem Heft dieser Bericht veröffentlicht wird, in vierteljährlichen Heften über die neuesten Ergebnisse der Ostforschung unterrichten und diese durch regelmässige Hinweise auf das neueste Schrifttum des In- und Aussenlandes und durch zurückgreifende, landschaftlich gegliederte Schrifttumsverzeichnisse unterstützen.

Das Herder-Institut ist schliesslich eine Lehrstätte. Es legt die Ergebnisse der Ostforschung, die zum Teil erst in wechselseitigen fachlichen Gesprächen erarbeitet werden, in Vorträgen und Lehrgängen weiteren Kreisen dar. Seit dem Herbst 1951 werden in regelmässigen „Wissenschaftlichen Gesprächen“, an denen die Mitarbeiter des Instituts, die übrigen in Marburg tätigen Ostforscher und häufig auch auswärtige Gäste teilnehmen, die wichtigsten Fragen der Ostforschung erörtert. Ihre Ergebnisse werden in den öffentlichen „Vorträgen des Herder-Instituts“ seit dem Frühjahr 1952 einem weiteren Kreise erschlossen. Ferner finden besondere Lehrgänge statt für Studierende aller Hochschulen und aller Fächer, für Lehrer aller Schularten, für Dozenten und andere Forscher, soweit sie sich mit der Ostforschung beschäftigen. Sie dienen der Anregung der Schulung des Nachwuchses und dem Austausch von Erfahrungen und Meinungen, ohne den keine wissenschaftliche Arbeit gedeihen kann. So schliessen sich immer weitere Ringe um den Kern des Herder-Forschungsrates.

Dieser steht auch mit den gleichstrebenden Vereinigungen und Anstalten in kameradschaftlichem Verkehr. Der Göttinger Arbeitskreis der als erster die Ostforschung wieder aufbaute, die Nordostdeutsche Akademie in Lüneburg, das Amt für Landeskunde in Remagen sind im Forschungsrat vertreten. Freundschaftliche Beziehungen bestehen auch zu dem Osteuropa-Institut der Freien Universität Berlin, zu dem Institut für Auslandsbeziehungen in Stuttgart, zum Germanischen Nationalmuseum in Nürnberg, die beide sich der Pflege des ostdeutschen Volks- und Kulturgutes annehmen, und zu den Forschungsstellen in Göttingen und in München, die sich der Osteuropaforschung widmen. Der Herder-Forschungsrat hat angeregt, dass der deutschen Ostforschung auch an den deutschen Universitäten eine planmässige und tatkräftigere Pflege zuteil wird, als es bisher der Fall war. Es wird erwartet, dass alle Universitäten durch die Bildung von Arbeitsgemeinschaften, die Errichtung von Lehrstühlen und die Erteilung von Lehraufträgen die neue deutsche Ostforschung unterstützen werden.

Alle Arbeit des Herder-Forschungsrates und des Herder-Instituts in Forschung, Lehre und Sammlung muss und wird stets geistig klar ausgerichtet sein. Sie wird nicht nationalistisch beschränkt, sondern sie muss im Bewusstsein europäischer Gemeinschaft zwischen allen Völkern im östlichen Mitteleuropa und zwischen ihnen und den Völkern des Westens geleistet werden. Sie darf nicht fachlich eingeengt, sondern sie muss in der Gemeinschaft aller wissenschaftlichen Fächer betrieben werden. Sie darf sich nicht an die Vergangenheit verlieren, sondern sie muss in der Verpflichtung gegenüber der Zukunft auf die Gegenwart ausgerichtet sein. Sie darf nicht politisch und parteilich gebunden sein. Sie muss sich nur der Wahrheit verantwortlich fühlen; denn nur dann wird sich durch sie an den Völkern im östlichen Mitteleuropa das Wort des Evangelisten erfüllen: „Die Wahrheit wird Euch freimachen“.

Zakończenie sprawozdania Keysera z jego „pięknymi zasadami“ burżuazyjnej nauki, którymi upstrzył zresztą całość swoich wywodów, zakrawa po prostu na kpiny. Jeżeli chodzi zaś o ostatnie zawołanie, to narody Europy środkowo-wschodniej znają podobne hasło widniejące na wszystkich obozach koncentracyjnych: „Arbeit macht frei“; narody te więc wiedzą, co sądzić o „prawdzie“ serwowanej im przez neofaszyistów niemieckich.

Rada Badawcza im. Herdera oraz Instytut im. Herdera nie są jedynymi instytucjami zajmującymi się w Niemczech zachodnich badaniami wschodnimi. Jak wynika już ze sprawozdania Keysera, Niemcy zachodnie pokryte są całą siecią placówek badaniami tymi się interesujących. W tym samym nrze „Zeitschrift für Ostforschung“ znajdujemy sprawozdanie z działalności „Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde in Stuttgart, powstałego w listopadzie 1949 r., skupiającego w swych szeregach ponad 60 badaczy z różnych środowisk i odbywającego corocznie swoje obrady, na których wygłaszane są referaty o szerokim wachlarzu tematycznym.

Tak więc równomiernie z refaszyzacją i remilitaryzacją Niemiec zachodnich wra- stają tam zainteresowania badaniami wschodnimi. Pierwsze plody tych zaintereso- wań świadczą o tym, że nic się tu, jeżeli chodzi o ducha tych badań, nie zmieniło, tak jak nie zmieniło się w podstawach ustrojowych Niemiec bońskich. Nic więc dziwnego, że mogą się na takim gruncie plenić tylko dążności imperialistyczne. Za parawanem pozornie nowych haseł kryją się dobrze znane, doszczętnie skompromi- lowane dążności i aspiracje. Tu należy przede wszystkim tak skrętnie podjęte przez reakcję niemiecką, która nim zawsze w taki czy inny sposób operowała, hasło jedno- ści kultury europejskiej. Cały wysiłek idzie w kierunku zidentyfikowania z pojęciem Europy, jak już o tym wspominaliśmy, dążności niemieckiego imperializmu i w ogóle wszystkiego, co w dziejach tej części świata miało charakter wsteczny, reakcyjny, innymi słowy: wszystko, co reakcyjne, to Europa, wszystko, co postępowe, to nie- Europa. W tym też duchu musiano zinterpretować Herdera, aby go można uznać było za swego patrona.

Notując zapowiadające się nowe orgie pseudonaukowych wystąpień, z którymi nie- jednokrotnie pewnie przyjdzie nam się rozprawiać piórami specjalistów różnych dziedzin nauki polskiej, wystąpień autorów odrzucających *a limine* wszelkie praw- dziwie naukowe metody badawcze, z tym większym uznaniem patrzymy na te wy- siłki historiografii niemieckiej, które zmierzają do jej oparcia na nowych, marksi- stowskich podstawach.

M. S.

ELEMENTY HISTORII POLSKI W UJĘCIU HERDER-INSTITUT

Organ Herder-Institut w Marburgu „Zeitschrift für Ostforschung“ sygnalizuje w nrze 1 za rok 1953 obszerne, dwutomowe dzieło dra Gottholda Rhodogo, który świeżo na podstawie I tomu tej książki habilitował się na uniwersytecie w Ham- burgu. Wspomniany zeszyt „Zeitschrift“ przynosi obszerne (s. 15—63) streszczenie pierwszego tomu tej książki, który sięga do r. 1401¹. W nocie autor zapowiada, że tom I znajduje się w ostatecznej redakcji i że jeszcze w tym roku ukaże się stara- niem Herder-Institut.

Autor stawia sobie za zadanie określenie wschodniej granicy „Abendlandu“, która to sprawa ma coraz więcej interesować koła naukowe i publicystyczne. Nawiązuje tutaj do publikacji dwu przebywających na emigracji profesorów polskich: A. Żół- towskiego (*Border of Europe*, 1950) i O. Haleckiego (*Borderlands of Western Civiliza- tion*, 1952). Postawienie zagadnienia i powołanie się na wspomniane publikacje pou- cza o tym, że praca dra Rhodogo ma charakter wybitnie polityczny. Po prostu chodzi o „naukowe“ opracowanie programu politycznego Polski. Widzimy więc, że idzie o większą robotę, i sądzimy, że o niektórych jej szczegółach czytelnik polski winien być informowany.

Stosunkowo ujemną notę otrzymuje okres do mniej więcej r. 1300. Jakoś wtedy Polska nie czuje, że jest na granicy „Abendlandu“. Dynastia piastowska zawiera

¹ Tytuł streszczenia I tomu brzmi: „Die Ostgrenzen Polens im Mittelalter“.